



Sygn. akt V CSK 92/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)
SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)
SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa L. T. - spadkobiercy E. T.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w Warszawie
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]
z dnia 7 listopada 2016 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z
rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził od strony pozwanej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w Warszawie na rzecz powoda E. T. kwotę 149 909 złotych z odsetkami i oddalił dalej idące powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania. Rozstrzygnięcie sprawy zapadło po ustaleniu, że na skutek wypadku drogowego doszło do uszkodzenia samochodu powoda marki Audi A8, który był ubezpieczony na podstawie umowy autocasco u pozwanego ubezpieczyciela. Powód uznał, że wypłacona kwota 168 491 złotych wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego nie odpowiadała wysokości szkody, która została zakwalifikowana jako szkoda całkowita. Ekspertyza sporządzona na zlecenie powoda przez rzeczoznawcę opiewała na kwotę 104 700 złotych jako wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu, kwotę 386 700 złotych jako wartość tego pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a należne odszkodowanie - na kwotę 282 000 złotych. W wyniku dokonanej weryfikacji w toku postępowania sądowego przez biegłego sądowego, wartość uszkodzonego samochodu została określona na 71 900 złotych, a zatem szkoda powoda na kwotę 314 800 złotych. Po uwzględnieniu już wypłaconego powodowi odszkodowania, należało zasądzić różnicę, uzupełniając ją o koszty ekspertyzy zleconej przez powoda. Za podstawę odpowiedzialności przyjęty został art. 471 k.c. oraz art. 805 § 1 i 2 k.c. z uwzględnieniem ogólnych warunków umowy ubezpieczenia.

Po rozpoznaniu apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny [...], wyrokiem z dnia 7 listopada 2016 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania. Ustalił, że w sprawie nastąpiło nadubezpieczenie samochodu powoda o $\frac{1}{4}$ jego wartości, wynoszącej na dzień wyrządzenia szkody 287 700 złotych. Sąd, z powołaniem się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2016 r. (sygn. akt I Aca 729/15) uznał, że w ubezpieczeniach majątkowych odszkodowanie nie może być wyższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego, a więc uprawniać ubezpieczającego do otrzymania odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia, a wyższego tym samym od wartości ubezpieczeniowej, lecz najwyżej w wysokości rzeczywistej wartości rzeczy. Jak przyjmuje doktryna, do której dołącza się

orzecznictwo (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 9 stycznia 2015 r., sygn. akt I ACa 1388/14) ustalenie wartości ubezpieczeniowej ciąży nie na ubezpieczycielu, a na ubezpieczonym, który dokonuje oszacowania przedmiotu ubezpieczenia i jego obciążają skutki zbyt wysokiej lub zbyt niskiej zadeklarowanej wartości ubezpieczeniowej. Ubezpieczony nie może więc żądać odszkodowania przenoszącego wysokość szkody. W wypadku wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ubezpieczony winien otrzymać odszkodowanie do wysokości sumy ubezpieczenia, ale w kwocie odpowiadającej wysokości szkody.

Mając na uwadze poczynione uwagi Sąd Apelacyjny, po przyjęciu wartości pojazdu przed uszkodzeniem na kwotę 287 770 złotych, uwzględniając otrzymane odszkodowanie i wartość rynkową uszkodzonego samochodu (168 491 plus 135 660 złotych = 304 151 złotych), przekraczającą wysokość należnego powodowi odszkodowania uznał, że należało oddalić powództwo.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik spadkobiercy powoda zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 k.c. w związku z § 9 ust. 1 pkt 1 lit. b w związku z § 3 pkt 76 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych przyjętych uchwałą UZ/33/2012 z dnia 31 stycznia 2012 r. (dalej jako o.w.u.), prowadzącą do uznania, że wartość pojazdu w dniu szkody wynosiła 287 700 złotych, a wartość rynkowa samochodu w stanie uszkodzonym, to kwota 135 660 złotych, ustalona w drodze aukcji internetowej; art. 824¹ § 1 k.c. w związku z § 9 ust. 1 pkt 1 lit. b w związku z § 18 ust. 4 o.w.u. przez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że strony nie ustaliły rozszerzonego zakresu ubezpieczenia, a tym samym odszkodowania przewyższającego szkodę w przypadku szkody całkowitej; art. 6 w związku z art. 815 § 3 k.c. przez jego niezastosowanie, polegające na zwolnieniu pozwanej z obowiązku udowodnienia faktu, że to powód świadomie wprowadził w błąd agenta ubezpieczeniowego strony pozwanej, przez co w zawartej umowie ubezpieczenia autocasco ustalono wartość 386 700 złotych, a tym samym doszło do nadubezpieczenia pojazdu z winy powoda. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz spadkobiercy powoda kwoty 146 909 złotych z odsetkami, zasądzenie kosztów postępowania,

w tym postępowania kasacyjnego oraz dopuszczenie dowodów z dokumentów stanowiących załączniki do skargi kasacyjnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o oddalenie skargi z zasądzeniem kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej znalazła się, sformułowana poza zarzutami i wnioskami skargi informacja pełnomocnika powoda o tym, że w okresie pomiędzy wydaniem wyroku przez Sąd pierwszej instancji dnia 13 maja 2016 r., wniesieniem apelacji od tego wyroku przez pozwanego i wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny dnia 7 listopada 2017 r. zmarł powód (dnia 6 sierpnia 2016 r.). Pełnomocnik powoda dołączył odpis skrócony aktu zgonu, wypis protokołu z dnia 30 stycznia 2017 r. dziedziczenia po zmarłym przez jego syna L., z tej samej daty wypis protokołu przyjęcia oświadczenia o przyjęciu spadku oraz również z tej samej daty wypis aktu poświadczenia dziedziczenia. Wyjaśnił, że o śmierci powoda dowiedział się dopiero, gdy po ogłoszeniu wyroku Sądu Apelacyjnego wielokrotnie próbował bez skutku skontaktować się z klientem w celu przekazania informacji o sentencji wyroku Sądu drugiej instancji

Pełnomocnik obecnego powoda, z powołaniem się na art. 379 k.p.c. podniósł kwestię nieważności postępowania drugoinstancyjnego, ze względu na utratę przez dotychczasowego powoda zdolności sądowej z chwilą jego śmierci. Stanowisko to jest słuszne i nawet, gdyby pełnomocnik powoda odpowiedniego zarzutu nie podniósł, to stwierdzenie nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji należało stwierdzić z urzędu, z chwilą dowiedzenia się o przyczynie nieważności postępowania.

Obecny powód we wnioskach skargi kasacyjnej nie umieścił wniosku związanego z tą nieważnością. Jednakże wymaga stwierdzenia z urzędu, że w razie śmierci strony postępowania i mimo to jego dalszego prowadzenia oraz wydania orzeczenia, postępowanie to jest nieważne, ze względu na ustanie zdolności sądowej strony, co wymaga uchylenia tego orzeczenia (art. 379 pkt 2 k.p.c.). W okolicznościach sprawy nie było potrzeby znoszenia postępowania przed Sądem drugiej instancji, dlatego Sąd Najwyższy ograniczył

swoje orzeczenie do uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania. Uczynione to zostało bez podejmowania rozważań merytorycznych odnoszących się do zarzutów skargi kasacyjnej, przytoczonych w części wstępnej tego uzasadnienia. Wynika to z tego, że ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny dokona własnych ocen wyroku Sądu pierwszej instancji, więc rozważanie zarzutów skargi w niniejszej sprawie nie byłoby zasadne.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. należało orzec jak w wyroku, z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania na podstawie art. 108 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

kc

jw